

SPIS TREŚCI

WSTĘP

I. WOBEC BIOGRAFII

Obraz autora

Poznań

Poeta

Krytyk

Tłumacz

Etyka i poetyka

Z Newtona do Newtonville

Harvard

„Zemsta ręki śmiertelnej”

II. WOBEC DZIEŁA

Pokolenie

Tradycja

Lingwizm

„Gromada patronów”

„Który to świat?”

Doświadczenie

Poeta doctus i homo ludens

Arcydzieło

Przemiany recepcji

NOTA EDYTORSKA

INFORMACJA O AUTORZE OPRACOWANIA	CLXI
WYBRANA BIBLIOGRAFIA	CLXII

WIERSTZE

Z UTWORÓW ROZPROSZONYCH

Aktor	5
Odjęć twarz krajobrazem	6
Względny spokój	7

KOREKTA TWARZY (1968)

OSACZYĆ W LOCIE

Wzruszenia	11
Sklócone, pierzchające	12
Bez konturów	13
Bez poprawek	14
Bez powrotu	15
Jak w jedno słowo	16
Wziął za dobrą monetę	17
Pusty	18
Niech szorstkie włosy, niech gałęzie szorstkie	19
Szept	20
Twarze jezior, twarze drzew	21
Wiek średnie	22
Zwierzęta	23
Myślenie dzwonem	24
Korzyść z namacalności	25
Tutejszy	27

SONETY ŁAMANE

W celi tej, gdzie dążenie celem	29
Na tej czereśni czerwień, na jej krwawe włókna	31
Znaleźć dla niej nową mowę	33
Wchodząc, tracimy na przecuciach tyle	34
Nagryzmołony, tak, i ręką niezbyt pewną	35
Zbudzony w jeszcze głębszy sen	37

WALKI

Artykulacja	38
Z ciebie	39
Drugi	40
Śmierć	41
Ciemność	42
Czoło	43
Przerosty	44
Ryba	45
Zwycięstwo	47
Pismo	48

JEDNYM TCHEM (1970) · DZIENNIK PORANNY. WIERSTZE 1967–1971 (1972)

JEDNYM TCHEM

Jednym tchem	51
Wziąłem sobie do serca	52
Kwiat cięty	54
Jej włosy, skrzydło bramy i ciężki pęk kluczy	56
Żenica, w której byłem	57
Twarzą w trawę	58
Papier i popiół, dwa sprzeczne zeznania	59
Nie	60
Ta dłoń może być garścią i może być pięścią	62
Nigdy bym nie przypuścił	64
Całym sercem po stronie	66

JA WIEM, ŻE TO NIESŁUSZNE. WIERSZE Z LAT 1975–1976 (1977)

UGRYŻ SIĘ W JĘZYK

W zasadzie niemożliwe	169
Co jest grane	171
Ugryż się w język	173
To się nie mieści w głowie	174
Fotografia pisarza	175
Żeby ci czasem nie zaszkodziło	177
To nie jest rozmowa na telefon	178
Te słowa	179
Daję ci słowo, że nie ma mowy	181

OKREŚLONA EPOKA

Coraz trudniej się utrzymać na powierzchni	182
Przejściowe ograniczenia	183
Zbiorowy entuzjazm	185
Określona epoka	187
Przysłowiowa bawelna	188
Humanistyczne warunki	189
Mównica	190
Napiszcie do nas, co o tym sądzicie	191
Gdzie drwa rąbią (I)	192
Gdzie drwa rąbią (II)	193
Przeglądając czasopismo „Home & Garden”	194
Nazajutrz	196
Autentyk	197
Trzej Królowie	199
Co będzie świadectwem	201

SAM SOBIE WINIEN

Chciałbym się raz dowiedzieć, co właściwie	202
Łono przyrody	204
Całe życie przed tobą	206

Ja wiem, że to niesłuszne	207
Sam sobie winien	209
To mnie nie dotyczy	210
Z nami nie zginiesz	212
Na śmierć przyjaciela	213
Ci mężczyźni, tak potężni	215
A tak niewiele brakowało	217
Tłum, który tłum i tłumaczy	219
Stan skupienia	220
To, co jest wierszem nie do pomyślenia	222

TRYPTYK Z BETONU, ZMĘCZENIA I ŚNIEGU (1980)

KĄTEM U SIEBIE (WIERSZE MIESZKALNE)	
Mieszkać	227
Całe życie na walizkach	228
Razem z kurzem	229
Jeżeli porcelana, to wyłącznie taka	230
Dykto, sklejko, tekturo, płyto październikowa	231
Czas skończyć z takimi	233
Choćby najgrubszy rygiel	235
Z rzadkiego błota, z gliny	237
Skoro już musisz krzyczeć, rób to cicho	238
Każdy z nas ma schronienie	239

DZIENNIK ZIMOWY (WIERSZE OKOLICZNOŚCIOWE)

1.11.79: Elegia pierwsza, przedzimowa	240
5.11.79: Gdyby nie ludzie	242
7.11.79: Nigdy naprawdę	243
13.11.79: Elegia druga, urodzinowa	244
26.11.79: Z innych ważnych względów społecznych	247
10.12.79: Śnieg I	249
14.12.79: Wieczór autorski	250
15.12.79: Zawrót głowy od sukcesów	251

18.12.79: Śnieg II	252
19.12.79: Czyste ręce	253
21.12.79: But why?	255
22.12.79: Ułożone po ciemku	257
29.12.79: Śnieg III	259
31.12.79: Już wkrótce	260
1.1.80: Elegia trzecia, noworoczna	261
2.1.80: Eroica	266
30.1.80: Śnieg IV	267
31.1.80: Trzy spojrzenia przez ramię	268
4.2.80: Śnieg V	270
8.2.80: I nikt mnie nie uprzedził	271
9/10.2.80: Czterdzieści osiem	273
11.2.80: O dalszy pomyślny	274
15.2.80: Śnieg VI	275
4.3.80: Może jednak	276
20.3.80: Elegia czwarta, przedwiosenna	277
DOJŚĆ DO LADY (WIERZSE NABYWCZE)	
Posuwać się do przodu	279
Grunto to zachować porządek	281
Co dziś rzucili	282
Braki, odrzuty, produkty zastępcze	283
Pan tu nie stał	285
Niech Pan zajmie mi miejsce	286
Każdy może stać	288
Przepraszam, kto jest ostatni	290
Za czym państwo stoją	291

ATLANTYDA I INNE WIERZSE Z LAT 1981-1985 (1986)

PRZYWRACANIE PORZĄDKU

Historia	295
Przywracanie porządku	297

Grażynie	309
Kiedys, po latach	311
Dyletanci	312
Cóż dzisiaj	315
Kwestia rytmu	316
Msza za Polskę w St. Paul's Church, grudzień 1984	318
ATLANTYDA	
Nowy Świat	321
Résumé	322
Wrzesień	323
Naród, któremu się lepiej powiodło	325
Garden party	327
Druga natura	329
Nie używać słowa „wygnanie”	331
Ziemia usuwała się spod nóg	333
Atlantida	335
SMALL TALK	
Small talk	337
Ze wstępu do rozmówek	338
Pięć pocztówek od i do Emily Dickinson	340
Strofa z Roberta Frosta	345
Okno	347
Lot do Seattle	348
Pocztą	349
Po przejściu huraganu „Gloria”	351
Na pustym parkingu za miastem, zaciągając ręczny hamulec	353

WIDOKÓWKA Z TEGO ŚWIATA I INNE RYMY Z LAT 1986–1988 (1988)

Co mam powiedzieć	357
Podnosząc z progu niedzielą gazetę	359
Długowieczność oprawców	362
Lipiec 1952	364
Jakieś Ty	366
Prześwetlenie	367
Pan Elliot Tischler	369
Czerwiec 1962	371
Yard sale	373
Drobnomieszczańskie cnoty	375
Wrzesień 1967	378
Cape Cod	380
Południe	382
Widokówka z tego świata	383
Grudzień 1976	385
Ustawienie głosu	388
Obserwatorzy ptaków	391
Sierpień 1988	394
Pierwsza piątka	397
Zdjęcie	399
I tak	401
Kontrapunkt	402
Drogi kąciku porad	404
Wynosząc przed dom kubły ze śmieciami	406
Żeby w kwestii tej nocy była pełna jasność	409

PODRÓŻ ZIMOWA

WERSZE DO MUZYKI FRANZA SCHUBERTA (1994)

Od Autora	413
---------------------	-----

PODRÓŻ ZIMOWA

I („Wpadacie jak po ogień”...)	415
II (Anteny między kominami...)	418
III (A może myśmy wcale...)	420
IV (Pęsetką wiecznych lodów...)	422
V („U wrót, gdzie chłodna studnia...”	425
VI (Spod okładu arktycznego...)	427
VII (Czy jakiś Wielki Falszercz...)	429
VIII (Gdy grunt się pali pod nogami...)	431
IX (Wyłączany telewizor...)	433
X (Zastyga na poboczu dodge...)	434
XI (Myślałem, gdy świt różowił...)	436
XII (Poranne odśnieżanie...)	438
XIII (Mój zegarku, niepotrzebnie drwisz...)	440
XIV (Że „szron siwizny” w jedną noc...)	442
XV (Białą krechę skreśla coś...)	443
XVI (Wiosny, lata i jesienie...)	444
XVII (Leciałem nad miastem...)	445
XVIII (A jednak, gdy zawieja...)	447
XIX (Tablico moja hojnie rozdzielcza...)	448
XX (Stając na czerwonym świetle...)	449
XXI (Cmentarze samochodów...)	451
XXII (Na ten gest ciskania w nas...)	453
XXIII (Gdy świeci nam neonów blask...)	454
XXIV (Stojąc przed witryną...)	455

CHIRURGICZNA PRECYZJA	
ELEGIE I PIOSENKI Z LAT 1995–1997 (1998)	
Z okna na którymś piętrze ta aria Mozarta	459
I	
Implozja	461
Chirurgiczna precyzja	465
Tenorzy	472
Hi-Fi	475
Łzy w kinie	477
Kasety	479
Rozmowa 1990	481
„Prosty człowiek mógłby, do licha, zacząć się bać pod nogami, a nie pod stopami, i zdecydować się wreszcie, kim jest”	483
II	
Debiutant w procederze	486
Tekst do wygrawerowania na nierdzewnej bransoletce, przeznaczony do noszonej stale na przegubie na wypadek nagłego zaniku pamięci	488
Nowe zarazy	490
Chęci	493
Dialog Duszy i Ciała	495
Problem nadawcy	504
Bist Du bei mir	507
III	
Altana	510
Poręcz	511
Od Knasta	513
Za szkłem	516
Czas tak cierpliwie znosi	519
Powiedz, że wkrótce	521

IV

Plakała w nocy, ale nie jej płacz go zbudził	523
--	-----

PIOSENKI, NIEŚPIEWANE ŻONIE: (WYŁĄCZNIE Z MAŁODUSZNEGO
BRAKU WIARY WE WŁASNE MOŻLIWOŚCI WOKALNE)

Madrygał probabilistyczny	525
Aria: awaria	528
Blues przy odgarnianiu śniegu ze ścieżki przed domem	531
Alba lodówkowa	532
Serenada, szeptana do ucha przy wtórze szmeru klimatyzatora	535
Płynąc na Sutton Island	537

WIERSZ OSTATNI

Hemofilia	543
---------------------	-----

ALFABETYCZNY SPIS UTWORÓW	449
-------------------------------------	-----